

W Starostwie o bezpieczeństwie

Data publikacji: 19.01.2007 0:00



brak zdjęcia

W miniony wtorek, 16 I, w starostwie odbyła się konferencja poświęcona bezpieczeństwu w powiecie cieszyńskim. Sytuację omówili przedstawiciele policji, straży granicznej i straży pożarnej. Z ich wypowiedzi, popartych danymi statystycznymi, wyłania się obraz spokojnego regionu, niezagrożonego przestępczością na dużą skalę, ani kataklizmami.

Z przygranicznym położeniem powiatu cieszyńskiego związany jest duży ruch turystyczny, ale też coraz częstsze „gościnne występy” przestępców z Czech i Słowacji. Jak dotąd są to złodzieje, którzy zaczynają „łapać” kontakty z polskimi grupami przestępczymi. - *Mamy na uwadze ten proceder. Dzięki dobrej współpracy ze strażą graniczną, staramy się nie dopuścić do rozwinięcia przez nich skrzydeł. Parę dni temu zatrzymana została romska grupka zza Olzy okradająca klientów dużych sklepów* - mówił mł. insp. **Krzysztof Mancewicz**, komendant powiatowy policji w Cieszynie. Podkreślił on wzrost skuteczności działań policjantów, którym udało się m.in. rozpracować dwie grupy zajmujące się wyłudzeniem pieniędzy metodą „na wnuczka”. Spadła o połowę liczba skradzionych aut, mniej było kradzieży z włamaniem i kradzieży rozbójniczych. Te wyniki lokują cieszyńską policję w ścisłej czołówce województwa śląskiego.

W Cieszynie i okolicy pogranicznicy zatrzymali ponad 1500 osób, które nielegalnie chciały przekroczyć granicę polsko-czeską. - *W samym Cieszynie odprawionych zostało ponad 18 milionów podróżnych i ponad 8 milionów pojazdów. W tej masie próbują szczęścia przestępcy różnej maści wykorzystując ogromny ruch i liberalizację kontroli granicznej* - zauważa mjr **Grzegorz Klejnowski**, rzecznik komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu. Zwrócił on nadto uwagę na poszerzający się asortyment odpadów, które próbowano wwieźć do Polski. Zatrzymano kilkadziesiąt transportów łągu, złomu, starych akumulatorów i odpadów drewna. Nadal kwitnie przemyt alkoholu i papierosów, trafiają się narkotyki.

Strażacy też nie narzekają na brak zajęcia. W ub. roku interweniowali ponad 2050 razy, w tym gasili 250 pożarów. Większość akcji związanych było jednak z tzw. zagrożeniami miejscowymi. Chodzi o wypadki drogowe, szkody wyrządzone przez wichury, zimowe nawałnice czy ulewy, ale też o usuwanie substancji chemicznych i... szerszeni. - *Liczba tego typu działań wzrosła z 1604 do 1693* - poinformował st. kpt. **Jan Kieloch**, komendant powiatowy PSP w Cieszynie,